

The Walt Disney Company Polska

prezentuje



Reżyseria:
Rob Marshall

Obsada:
Meryl Streep
Emily Blunt
Anna Kendrick
Johnny Depp
James Corden
Chris Pine

Film w wersji z napisami
W kinach od 13 lutego 2015

[Youtube.com/DisneyFilmy](https://www.youtube.com/DisneyFilmy)
[Facebook.com/DisneyFilmy](https://www.facebook.com/DisneyFilmy)

OBSADA

MERYL STREEP

EMILY BLUNT

ANNA KENDRICK

JOHNNY DEPP

JAMES CORDEN

CHRIS PINE

LILLI CRAWFORD

DANIEL HUTTLESTONE

BILLY MAGNUSSEN

MACKENZIE MAUZY

TRACEY ULLMAN

CHRISTINE BARANSKI

TAMMY BLANCHARD

LUCY PUNCH

CZAROWNICA

ŻONA PIEKARZA

KOPCIUSZEK

WILK

PIEKARZ

KSIĄŻĘ (KOPCIUSZEK)

CZERWONY KAPTUREK

JACK

KSIĄŻĘ (ROSZPUNKA)

ROSZPUNKA

MATKA JACK'A

MACOCHA

FLORINDA

LUCINDA

TWÓRCY

REŻYSERIA

SCENARIUSZ

MUZYKA

ZDJĘCIA

MONTAŻ

KOSTIUMY

CHARAKTERYZACJA

PRODEUCENT

DYSTRYBUCJA

Czas trwania filmu

ROB MARSHALL

JAMES LAPINE

STEPHEN SONDHEIM

DION BEEBE

WYATT SMITH

COLLEEN ATWOOD

PETER SWORDS KING

JOHN DELUCA, ROB MARSHALL, CALLUM MCDOUGALL

THE WALT DISNEY COMPANY POLSKA

124 min

KRÓTKO O FILMIE

„Tajemnice lasu” to humorystyczny i chwytający za serce musical, z udziałem plejady hollywoodzkich gwiazd z Meryl Streep i Johnnym Deppem na czele. W filmie zobaczymy doskonale znanych bohaterów najpopularniejszych baśni braci Grimm m.in.: Kopciuszka, Czerwonego Kapturka oraz Roszpunkę. Klasyczne baśniowe motywy połączy nowa opowieść o piekarzu i jego żonie, ich pragnieniu założenia rodziny i perypetiach z wiedźmą, która rzuciła na nich zły urok.

*Careful the things you say, Children will listen.
Careful the things you do, Children will see. And learn.
Careful the wish you make, Wishes are children.
Careful the path they take - Wishes come true, Not free...
"Finale/Children Will Listen"*

POCZĄTEK PODRÓŻY

Dwanaście lat temu, po fenomenalnym sukcesie wielkoekranowej adaptacji broadwayowskiego musicalu „Chicago” (która zdobyła sześć Oscarów®, w tym statuetkę dla najlepszego filmu) reżyser Rob Marshall spotkał się ze Stephenem Sondheimem i wyraził chęć zrealizowania filmowej wersji jednej z produkcji scenicznych tego legendarnego kompozytora. Sondheim uznał, że „Tajemnice lasu” („Into the Woods”), jedno z jego najbardziej utytułowanych – i wzruszających – dzieł, które napisał razem z Jamesem Lapinem, będzie idealne dla Marshalla.

Reżyser i współpracujący z nim producent John DeLuca byli fanami tego przełomowego musicalu już od jego broadwayowskiej premiery w Martin Beck Theatre w 1987 r. Marshall tak opisuje swoje wrażenia: „To dzieło naturalnie łączy emocjonalną, zabawną i olśniewającą muzykę z misternie skonstruowaną fabułą libretta Lapine’a, będącą współczesną interpretacją kilku najpopularniejszych bajek. Ta historia śmieszy, a jednocześnie dotyka trudnych tematów, takich jak konsekwencje wypowiedzanych życzeń, stosunki między dziećmi a rodzicami, chciwość, ambicja, strata oraz – co być może najważniejsze – bezwarunkowa miłość i siła ludzkiej duszy”.

Później, w 2011 r., Marshall usłyszał wystąpienie Baracka Obamy skierowane do bliskich ofiar zamachu z 11 września 2001 r. wygłoszone w dziesiątą rocznicę tego wydarzenia. Pragnąc podnieść ich na duchu, prezydent powiedział: „Nie jesteście sami... Nikt nie jest sam”. Fraza „nikt nie jest sam” („No One is Alone”), będąca jednocześnie tytułem jednej z najbardziej poruszających i wbijających się w pamięć piosenek z „Tajemnic lasu”, trafiła do serca reżysera, który poczuł, że nadszedł wreszcie czas, by przenieść ten musical na ekran.

Marshall tak komentuje swoją decyzję: „’Tajemnice lasu’ mają wiele cech, dzięki którym można uznać je za bajkę dla pokolenia XXI wieku, doświadczonego zamachami z 11 września. Sondheim i Lapine znacznie wyprzedzili swój czas. Świadomość, że nie jesteśmy sami na tym rozchwianym świecie, jest błyskiem nadziei, który dodaje nam otuchy”.

Według Sondheima „No One Is Alone” to piosenka o wspólnocie. „Jeśli dobrze pamiętam, Arthur Wing Pinero powiedział, ”że pisząc sztukę teatralną należy wyjaśnić widzom, co chce się zrobić, następnie zrobić to, a potem jeszcze powiedzieć, że się to zrobiło. Ten ostatni element zamyka całość klamrą”, wyjaśnia kompozytor.

„I właśnie ‘No One Is Alone’ mówi o tym, co zrobiliśmy. Czego dotyczyło całe przedstawienie. Nikt nie jest sam – to znaczy: wszyscy jesteśmy w jakiś sposób ze sobą związani i jesteśmy wzajemnie odpowiedzialni za swoje działania. Ja w to świecie

wierzę i uważam, że warto o tym pisać”.

Marshall i DeLuca przedstawili swój wymarzony projekt w studio Disneya i od razu wiedzieli, że jest to idealne miejsce, by ożywić ten musical. Jak opowiada Marshall, „Byliśmy niezwykle zadowoleni ze sposobu, w jaki wytwórnia przyjęła to przedsięwzięcie. Wykazali szczere zainteresowanie poszerzeniem definicji filmu opowiadającego ‘współczesną baśń’”.

Producent Marc Platt, który dołączył do ekipy realizującej film, mówi: „Disney od początku opowiadał klasyczne baśnie, więc to również ta wytwórnia powinna poszukiwać nowych, współczesnych i nieoczywistych sposobów ich prezentacji”.

I tak, po 27 latach, rozpoczęła się podróż ku realizacji od dawna oczekiwanego klasyka. „Las w naszej opowieści jest uniwersalny i bardzo bogaty w znaczenia”, mówi Marshall. „Jest to miejsce, gdzie można dokopać się do swoich marzeń, stawić czoła lękom, zagubić się i znaleźć, dorosnąć i nauczyć iść do przodu. To wszystko jest częścią życia. A zatem, do lasu idziemy odkrywać jego tajemnice raz po raz, raz po raz...”

*Anything can happen in the woods..
"Any Moment"*

FABUŁA

Dawno, dawno temu, w dalekim królestwie, kiedy Piekarz (zdobywca nagrody Tony® James Corden) był jeszcze dzieckiem, jego Ojciec (laureat nagrody BAFTA Simon Russell Beale) został przyłapany na kradzieży magicznych ziaren fasoli z warzywnika swojej sąsiadki Czarownicy (trzykrotnie wyróżniona Oscarem® Meryl Streep). Za utratę drogocennych ziaren Czarownicę ukarano klątwą, która zmieniła ją w szpetną maskarę. Ona z kolei okrutnie zemściła się na Piekarzu i jego Żonie, zaklęciem pozbawiając ich na zawsze potomstwa.

Wiele lat później Piekarz z Żoną (zdobywczyni Złotego Globu® Emily Blunt), dowiedziawszy się o karze, wyruszają do Lasu w poszukiwaniu rzeczy, przy pomocy których za jednym zamachem zdejmą klątwę z siebie i z Czarownicy. Mają tylko trzy dni zanim księżyc wejdzie w niebieskiej pełni, co zdarza się raz na 100 lat. Do tego czasu muszą powrócić z: krową białą jak mleko, włosiem żółtym jak zboże, peleryną czerwoną jak krew i pantofelkiem czystym jak złoto.

Podczas wyprawy w głąb Lasu na swojej drodze napotykają: Kopciuszka (nominowana do Oscara® i Tony® Anna Kendrick) uciekającego z pałacu w złotych pantofelkach; Czerwonego Kapturka (Lilla Crawford) zmierzającego do domu Babci i podążającego jego tropem Wilka (trzykrotnie nominowany do Oscara Johnny Depp); piękną Roszpunkę (MacKenzie Mauzy) więzioną przez Czarownicę w wierzy bez drzwi; i młodziana imieniem Jack (Daniel Huttleston) prowadzącego na targ ukochaną krowę Milky-White. Chce ją sprzedać, aby obłaskawić swoją kłótniową Matkę (laureatka siedmiu nagród Emmy® Tracey Ullman). Każda z tych postaci realizuje własne życzenia.

Zbliża się północ trzeciego dnia, kiedy Piekarz z Żoną dostarczają Czarownicy uzyskane w drodze kradzieży, przekupstwa i oszustwa przedmioty. Wkrótce klątwa zostaje zdjęta – Czarownica odzyskuje urodę, a Piekarzowi i jego Żonie rodzi się dziecko, którego tak pragnęli. Kopciuszek wyswobadza się spod jarzma swojej złej Macochy (wyróżniona nagrodą Emmy® i dwukrotna laureatka Tony® Christine Baranski) i przybranych sióstr Florindy i Lucindy (zdobywczyni Emmy® Tammy Blanchard i Lucy Punch) i wychodzi za Księcia (nominowany do nagrody Critics' Choice Chris Pine). Roszpunkę z wieży wyswobadza inny Książę (nominowany do nagrody Tony® Billy Magnussen), a ogromna fasola, która wyrosła z magicznych ziaren uzyskanych przez Jacka w zamian za krowę, doprowadza go do bogactw, o jakich jego Matka nie marzyła w najśmielszych snach.

Jednak gdy wydaje się, że jedyne co pozostało do powiedzenia to „i żyli długo i szczęśliwie”, przerażająca Lady Giant (Frances De La Tour, laureatka nagród Tony® i Oliviera) schodzi po łądydze fasoli siejąc zniszczenie w Królestwie, wiosce i zaczarowanym lesie. Bohaterowie opowieści, którzy w głębi Lasu zdążyli się zaprzyjaźnić, zostają zmuszeni stawić czoła konsekwencjom swoich pragnień. Muszą zjednoczyć się i przyjąć odpowiedzialność za swoje czyny, bo tylko wtedy uda im się pokonać olbrzymkę. Postawieni w takiej sytuacji odkrywają znaczenie swoich wędrówek.

Film „Tajemnice lasu” w reżyserii nominowanego do Oscara® i zdobywcy nagrody DGA Award Roba Marshalla, wyprodukowany przez nagrodzonego Emmy® i nominowanego do Złotego Globu Johna DeLuce, Roba Marshalla, Marca Platta i Calluma McDougalla jest ekranizacją wyróżnionego nagrodami Tony® musicalu. Usłyszymy w nim wiele klasycznych utworów, takich jak: „Children Will Listen”, „On the Steps of the Palace”, „No One is Alone” czy „Agony”. Film oparty jest na teatralnej wersji musicalu autorstwa ośmiokrotnego zdobywcy nagrody Tony, Grammy® i Oscara, kompozytora i tekściarza Stephena Sondheim'a oraz wyróżnionego nagrodą Tony® librecisty Jamesa Lapine'a, który napisał również scenariusz.

W realizacji filmu uczestniczyła niezwykła ekipa twórców: Dion Beebe, nagrodzony Oscarem® operator; laureat Oscara® Dennis Gassner, kierownik artystyczny; trzykrotna zdobywczyni Oscara Colleen Atwood, kostiumograf; nominowany do nagrody Emmy® Wyatt Smith, montażysta; zdobywca Oscara Peter Swords King, makijażysta i stylistka fryzur; zdobywca nagrody Emmy Mike Higham, producent muzyczny; laureaci nagród Tony® i Emmy Paul Gemignani i Mike Higham, kierownicy muzyczni; oraz zdobywca nagrody Emmy Matt Johnson, kierownik efektów wizualnych.

*Princes wait there in the world, it's true.
Princes, yes, but wolves and humans, too...
"Stay With Me"*

NIEZAPOMNIANA OBSADA

„Tajemnice lasu” to współczesna interpretacja klasycznych baśni. Wprawdzie można tu

wyróżnić kilka głównych postaci, ale ze względu na objętość poszczególnych ról i wielość wątków przeplatających się w fabule, obsada ma charakter zespołowy. Na szczęście dla twórców filmu nie brakowało im chętnych do realizacji tego projektu.

Producent Marc Platt, który na swoim koncie ma zarówno broadwayowski musical „Wicked”, jak i wiele filmów od „Legalnej blondynki” po „Drive”, wyjaśnia: „Prawdę mówiąc, zebranie zespołu tak wspaniałych i utalentowanych aktorów było stosunkowo łatwe, ponieważ wszyscy bardzo chcieli wziąć udział w tym filmie. Możliwość zagrania w ‘Tajemnicach lasu’ oraz obcowania z muzyką Sondheim’a i librettem Lapine’a to wielki dar. A jeśli do kompletu dorzucimy perspektywę realizacji musicalu z Robem Marshall’em, to otrzymamy wielki magnes na aktorów”.

Meryl Streep, niedawno nagrodzona Oscarem® za rolę Margaret Thatcher w „Żelaznej damie”, została zaangażowana jako pierwsza. Aktorka odrzucała w przeszłości podobne role, ale dała się przekonać do objęcia roli Czarownicy pragnącej urody i towarzystwa w „Tajemnicach lasu”. Tak opowiada o tym, co odróżnia tę Czarownicę od innych ról: „Zmieniłam zdanie w przypadku Czarownicy z ‘Tajemnic lasu’, ponieważ ona jest całkowicie inna. Przede wszystkim ulega przemianie. Jej główną motywacją jest odwrócenie klątwy, która została na nią rzucona; wprowadza w ruch wielką maszynę i przewraca do góry nogami życie wielu osób”.

„To musical napisany z głową”, opowiada. „Widać w nim dużą inteligencję Sondheim’a i Lapine’a. Jest atrakcyjny wizualnie i przynosi emocjonalne spełnienie, ale ma też to coś, co przyciąga nas – artystów – i sprawia, że chcemy dać z siebie wszystko”.

W roli Piekarza, który zrobi wszystko, by cofnąć klątwę, wystąpi James Corden znany z filmu „Zaczynamy od nowa” i broadwayowskiej produkcji „One Man, Two Guvnors”. Rob Marshall poszukiwał do tej roli aktora stosunkowo mało znanego amerykańskiej publiczności. Kogoś, kto mógłby zagrać szarego człowieka. „James jest niezwykle wykonawcą, a skala jego możliwości aktorskich jest przeogromna”, Marshall. „Cechuje go niezwykle poczucie humoru i doskonały warsztat, który znaliśmy z teatru, ale którego głębię docenialiśmy dopiero w filmie... W dodatku świetnie śpiewa”.

Emily Blunt („Młoda Wiktoria”, „Diabeł ubiera się u Prady”) gra żonę Piekarza. Aktorka wyjawia: „Moja postać rozpaczliwie pragnie dziecka. Aby zdjąć ze swojej rodziny klątwę, musi przynieść z Lasu pewne rzeczy zgodnie z nakazem Czarownicy. Realizując swoją misję, staje się nieustępliwa, zdeterminowana i gotowa na wszystko”.

Blunt dodaje: „Ostatecznie moja postać się rozsypuje. W głębi serca ma dobre serce, jednak porywa ją Las i jego moc”.

W „Tajemnicach lasu” postać Kopciuszka, który chce iść na królewski bal, została wyraźnie uwspółcześniona w porównaniu do wersji znanej dotąd szerokiej publiczności. Jest bardziej skomplikowana i nie pozbawiona wad. Obsadzoną w roli Kopciuszka Annę Kendrick, znaną z filmów „Pitch Perfect” i „W chmurach”, pociągała w tej postaci odmiennność od jej bajkowego archetypu. „Wyjątkowość tej wersji opowieści o Kopciuszku polega na tym, że dokładnie odwzorowuje bajkę braci Grimm, w której dziewczyna otrzymuje balową suknię i buty od drzewa wyrosłego na grobie jej matki”, wyjaśnia aktorka. „A więc w pewnym sensie ma ona dostęp do magii, kiedy jej

naprawdę potrzebuje”.

Kendrick mówi dalej: „Ciekawie zaczyna się robić po ślubie Kopciuszka z Księciem: dziewczyna staje się asertywna i odrzuca to, co wcześniej uważała za spełnienie swoich marzeń. Oznacza to, że przyznaje się do błędu. Nie jest jednak niewinną ofiarą. Musi wziąć odpowiedzialność za ślepe podążanie za marzeniami, pozbawione refleksji nad prawdziwymi potrzebami”.

Rob Marshall tak mówi o swoich wyobrażeniach tej postaci: „Szukałem czegoś bardzo konkretnego, pewnego połączenia humoru, asertywności i współcześnie rozumianego rozsądku. Pod wieloma względami Kopciuszek jest najbardziej skomplikowaną postacią w tym filmie, ponieważ nie potrafi podjąć decyzji i wciąż nie wie, czego chce. Anna pokazała wielką wrażliwość i głębię. To było wspaniałe”.

W roli partnera Kopciuszka, księcia poszukującego żony, obsadzono Chrisa Pine’a. Aktor ten, najlepiej znany publiczności jako kapitan James T. Kirk z filmu „Star Trek”, tak opisuje swoją postać: „Księżę to postać, która wszystkim wydaje się znajoma. Ale tak naprawdę niewiele o nim wiemy.

Jedną z moich ulubionych scen to ta, kiedy Kopciuszek mówi mu, że musi stanąć na wysokości zadania i zostać dobrym królem, a on na to: ‘Wychowano mnie na czarującego księcia, nie na prawdziwego króla’. To właściwie podsumowuje tę postać”.

James Lapine tworząc tę rolę chciał, by Księżę był jak najbardziej stereotypową bajkową postacią. „Wychowano go na Księcia, on nie zna się na niczym innym... Bezbronność nie leży w jego naturze, ponieważ przyzwyczaił się, że zawsze dostaje to, czego chce”, wyjaśnia Lapine. „A zatem, kiedy ostatecznie doświadcza odrzucenia, otwiera się na bezbronność, przez co z postaci bajkowej zmienia się w człowieka”.

Podczas pierwszego przesłuchania Marshall nie zdawał sobie w pełni sprawy z doskonałości warsztatu aktorskiego Pine’a. Reżyser wyjawia: „Nie wiedziałem, że potrafi śpiewać, że jest zabawny, nie znałem jego pełnych możliwości. Wiedziałem tylko, że jest wspaniałym aktorem, niezwykle inteligentnym i bardzo przystojnym mężczyzną. Aż tu znienacka dowiedziałem się, że on potrafi tak wiele, a nawet jeszcze więcej”.

Kendrick zaskoczył dar komediowy Pine’a. „Jest oczywiście niezwykle czarujący i przystojny, ale mnie najbardziej uderzył inteligentny humor, z jakim zagrał Księcia”, mówi aktorka. „Kiedy coś idzie nie po jego myśli, na ułamek sekundy ogarnia go niepewność, ale potem niemal natychmiast wpada z powrotem w tę afektowaną księżęcą manierę wystawiania się i gestykulacji, co jest niezwykle śmieszne”.

W przypadku Jacka i Czerwonego Kapturka Robowi Marshallowi zależało, aby w obydwu rolach obsadzić dzieci (inaczej niż w wersji scenicznej, gdzie zazwyczaj grają dorośli), ponieważ fabuła w dużej mierze dotyczy stosunków między rodzicami a ich potomstwem. Daniel Huttleston, który oczarował publiczność jako Gavroche w nagrodzonym Oscarem® musicalu „Les Misérables”, został obsadzony w roli Jacka, beztroskiego chłopca marzącego o przygodzie.

Reżyser opowiada o swojej decyzji: „Podczas castingu Daniel miał 13 lat. Zaśpiewał ‘Giants in the Sky’ w wyższym rejestrze, ponieważ nie przeszedł jeszcze mutacji. To było piękne i rozbrajające”.

Tracey Ullman, wszechstronna aktorka znana z takich filmów, jak „Obfitość” czy „Strzały na Broadwayu”, przyjęła rolę ubogiej, zdesperowanej matki Jacka marzącej o życiu bez biedy. Z równym entuzjazmem co reżyser chwali Huttleston’a: „Mimo swojego wieku Daniel ma bardzo dobrze wykształconą etykę pracy i dojrzałe podejście do powierzonych mu zadań”.

Druga młoda aktorka występująca w filmie, dwunastoletnia Lilla Crawford, która wcześniej zagrała w broadwayowskiej produkcji „Annie”, debiutuje na wielkim ekranie w roli Czerwonego Kapturka. Zdobyła ją po ogólnokrajowym castingu. Rob Marshall opowiada: „John DeLuca i ja widzieliśmy Lillę w ‘Annie’ Jamesa Lapine’a, gdzie była fantastyczna. Nie mogliśmy uwierzyć, że tak młoda aktorka potrafi udźwignąć całe przedstawienie. Ale ona świetnie śpiewa, ma wielki talent dramatyczny i komediowy i jest nad wiek rozwinięta. Ma więc dokładnie te cechy, jakie powinny charakteryzować Czerwonego Kapturka”.

„Czerwony Kapturek to naiwna, mała dziewczynka w wieku dojrzewania, a jej nakrycie głowy symbolizuje przejście do dorosłości. Zanim pojawia się Wilk, wierzy że wszystko w życiu jest dobre i że wszystkim można ufać”, mówi Lapine. „Ale potem przechodzi trudny moment, w którym dowiaduje się, że nie może ufać wszystkim. Jest to zarazem trudna i smutna lekcja, jaką musimy dać naszym dzieciom: w życiu trzeba być ostrożnym”.

Kiedy Rob Marshall zwrócił się do Johnny’ego Deppa („Sweeney Todd, demoniczny golibroda z Fleet Street”, „Alicja w Krainie Czarów”) z propozycją roli krwiożerczego Wilka, aktor szybko na nią przystał. Marshall i Depp pracowali razem przy „Piratach z Karaibów: na nieznanach wodach”, łączy ich podobna wrażliwość. Aktor mówi: „Nakręciłbym z Robem książkę telefoniczną, gdyby o to poprosił. Jest mistrzem”.

Lapine z kolei tak wypowiada się o postaci Wilka: „Wilk jest odzwierciedleniem dzikości w bajkach. Johnny Depp jest ucieleśnieniem tej nieokiełznanej zwierzęcości, którą w sposób zupełnie niesamowity łączy z uwodzicielskością. Ma ten pierwotny magnetyzm”.

Christine Baranski, która pracowała wcześniej zarówno z Sondheimem („Sweeney Todd” w Kennedy Center oraz koncertowa wersja „A Little Night Music” wystawiona przez Roundabout Theatre Company), jak i Marshalllem („Chicago”), nie zastanawiała się długo nad przyjęciem roli złej Macochy Kopciuszka.

„To niesamowicie ekscytujące, że ‘Tajemnice lasu’ zostały przełożone na musical filmowy, ponieważ opowieść ta rozgrywa się w bajkowym uniwersum dającym doskonałe możliwości wizualizacyjne”, mówi Baranski. „Nie mogę sobie wyobrazić lepszego reżysera niż Rob Marshall do wizualnej realizacji tego projektu, a do tego jest jeszcze wspaniała muzyka i słowa Sondheima i świetna obsada aktorska dająca postaciom ogromną głębię psychologiczną”.

Do ról złych przybranych sióstr Kopciuszka Florindy i Lucindy filmowcy poszukiwali aktorek atrakcyjnych, a jednocześnie zabawnych i przydających postaciom mroczny wymiar. Ostatecznie powierzono je Tammy Blanchard („Historia Judy Garland”) i Lucy Punch („Zła kobieta”).

MacKenzie Mauzy, która wystąpiła na Broadwayu w „Next to Normal”, wcieliła się w Roszpunkę, żyjącą w izolacji młodą kobietę pragnącą poznać świat rozciągający się poza jej wieżę. Jak mówi Lapine: „Wiele bajek opowiada o dojrzewaniu. Roszpunka to nastolatka chcąca wyrwać się z domu i żyć własnym życiem z dala od kontroli rodziców. Wielu młodych ludzi po okresie dojrzewania czuje się skrępowana. W swojej opinii są dorośli, choć tak naprawdę jest inaczej, i chcą postępować jak dorośli. Myślę, że ten wątek jest dziś nadal bardzo aktualny”.

W roli przystojnego Księcia Roszpunki wystąpi Billy Magnussen znany z broadwayowskiego musicalu „Vanya and Sonia and Masha and Spike”. Magnussen z przyjemnością wspomina swoją pracę nad rolą młodszego brata Księcia Kopciuszka. Docenia również ciekawą drogę, jaką przebywa jego bohater. „Moja postać chce brylować galanterią i czarem, ale idzie jej to niesporo i stąd efekt komiczny. Ale serce ma na właściwym miejscu... Nad życie pragnie uwolnić Roszpunkę z wieży i wyruszyć z nią w świat w poszukiwaniu szczęścia”.

Lapine podsumowuje: „Rob Marshall dobrze wiedział, jak ważne jest stworzenie dobrze dopasowanego zespołu aktorów. Cała obsada czerpała ogromną przyjemność z pracy nad tym materiałem pod jego kierunkiem i wydaje mi się, że to widać na ekranie. Daje się wyczuć, że są pełni uwielbienia i pasji dla tego co robią, dla siebie wzajemnie i dla opowiadanej historii”.

*Witches can be right, Giants can be good.
You decide what's right, You decide what's good.
"No One is Alone"*

ZNACZENIE BAŚNI

Podczas pierwszych rozmów Stephena Sondheim'a i Jamesa Lapine'a o „Tajemnicach lasu” narodził się pomysł stworzenia prowokacyjnego musicalu rozgrywającego się w świecie fantazji, w którym bohaterowie udają się na wyprawę. Owocem wcześniejszej współpracy tego duetu był wyróżniony nagrodą Pulitzera musical „Sunday in the Park with George”. Tym razem punktem wyjścia były dla nich tradycyjne baśnie, które powiązali nowym wątkiem Piekarza i jego Żony. Efekt końcowy to piękna, wzruszająca, opowieść wdzięcznie przekazująca współczesne tematy poprzez klasyczne postaci, takie jak Kopciuszek, Jaś, co sprzedał krowę za magiczną fasolę, Roszpunka i Czerwony Kapturek, które wspólnie odkrywają swoją przyszłość rozgrywającą się po sakramentalnym „i żyli długo i szczęśliwie”.

Baśnie istniały od najdawniejszych czasów i przez tysiąclecia były przekazywane z pokolenia na pokolenie. Pozornie wydawać się może, że są one tylko źródłem rozrywki, ale w rzeczywistości odgrywają ważną rolę na poziomie wychowawczym i emocjonalnym ze względu na przedstawiane w nich prawdy o losie człowieka. Psycholog Bruno Bettelheim w swojej książce p.t. „Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach

i wartościach baśni” badał ich głębię psychologiczną i twierdził, iż baśnie mają moc pozwalającą dzieciom wyciągnąć własne wnioski co do ich prawdziwego znaczenia.

Podobnie twierdzi Meryl Streep: „Baśnie wyewoluowały z historii mających stanowić przestrożę. Opowiadano je, by odstraszać dzieci od niebezpieczeństw, które napotykały w swoim życiu i by nakłaniać młode kobiety do bogatego zamążpójścia. Wszystkich zachęca się do tego, by znaleźli swojego księcia i żyli długo i szczęśliwie, ale czasem to tak nie działa”.

Umiejscowienie baśni w realistycznej scenerii, co było jednym z pomysłów Sondheim’a i Lapine’a, bardzo spodobało się aktorom. Mówi Anna Kendrick: „Większość liceów wystawia tylko pierwszy akt i nic dziwnego – kończy się on tradycyjnym ‘i żyli długo i szczęśliwie’. Ale tak naprawdę to dzięki drugiemu aktowi ta opowieść nabiera niesamowitości, wymowy i znaczenia”.

Johnny Depp wtóruje koleżance z planu: „Bardzo spodobał mi się pomysł połączenia wszystkich bajek, z którymi dorastaliśmy w jeden wielki musical. Dowiadujemy się o nich dużo więcej i okazuje się, że są one jeszcze straszniejsze i śmieszniejsze, niż sobie wyobrażaliśmy. To super pomysł. I fantastycznie zrealizowany”.

Sondheim dodaje: „James Lapine jako pierwszy od 500 lat zmienił opowieść o Kopciuszku. W jego wersji dziewczyna wykazuje się niezwykłą roztropnością gubiąc pantofelek celowo, ponieważ w ten sposób sprawdza miłość Księcia”.

Chris Pine, odtwórca roli Księcia adorującego Kopciuszka, nie znał musicalowej wersji „Tajemnic lasu”, ale już przy pierwszym czytaniu scenariusza zachwycił się ujęciem wątków i techniką zastosowaną przez Lapine’a i Sondheim’a. Tak opisuje swoje wrażenia: „W ekspozycji opowieści autorzy przedstawiają baśnie, a następnie konstruuja z ich fabuł i światów nowe uniwersum, które z czasem staje się coraz bardziej głębokie i skomplikowane. Można powiedzieć, że ten film opowiada o dorastaniu w miarę jak bohaterowie poznają nadzwyczajność życia we wszystkich jego formach i przejawach. To opowieść o odkrywaniu świata”.

*I thought one was enough, It's not true: It takes two of us.
"It Takes Two"*

LEGENDARNA SPÓŁKA AUTORSKA STEPHENA SONDHEIMA I JAMESA LAPINE’A

„Tajemnice lasu” miały swoją premierę na Broadwayu 5 listopada 1987 r. w Martin Beck Theatre. Ta inscenizacja, którą wystawiono łącznie 764 razy, zdobyła nagrodę Tony® za najlepszą muzykę (Stephen Sondheim), libretto (James Lapine) i dla najlepszej aktorki musicalowej (Joanna Gleason w roli Żony Piekarza). Wśród innych laurów, które zdobył musical, wymienić należy pięć nagród Drama Desk, w tym dla najlepszego musicalu, oraz nagrodę GRAMMY® za najlepsze nagranie w wykonaniu obsady aktorskiej.

Od czasu premiery „Tajemnice lasu” wystawiano na całym świecie, przy czym najważniejsze inscenizacje to tournee po Stanach Zjednoczonych w 1988 r., produkcja na West Endzie, broadwayowskie i londyńskie wznowienia, inscenizacja w telewizji PBS oraz koncert z okazji 10 rocznicy premiery.

Wystawienie tak skomplikowanej sztuki wymagało ogromnych nakładów pracy. Sondheim wyjaśnia: „Przez wiele tygodni siedzi się z autorem libretta i omawia sposób narracji. Najważniejsze jest, aby cały czas pracować nad tym samym przedstawieniem. Wasze nastawienie do fabuły i postaci musi być takie samo”.

Lapine od zawsze interesował się baśniami i psychologią Junga, dlatego idea opowiedzenia baśni w formie musicalu pociągała go tak samo mocno jak Sondheim. Autor opowiada: „Postanowiłem wymyślić bajkę, ale ponieważ bajki są z natury krótkie szybko zorientowałem się, że rozciągnięcie jej na pełnowymiarowe przedstawienie będzie przesadą. A potem wpadłem na pomysł zebrania kilku baśni i sklejenia ich razem nową opowieścią, która z czasem wyewoluowała do formy, jaką znamy”.

Punktem odniesienia dla Lapine’a była twórczość braci Grimm i Charlesa Perraulta, natomiast Sondheim znał głównie wersje animowane bajek. Pisarz stworzył najpierw libretto do pierwszej sceny, gdzie przeplatają się motywy aż z trzech opowieści i powiedział kompozytorowi, że będzie ona prawie niemożliwa do opracowania muzycznego. „Nikt nie lubi niemożliwych wyzwań bardziej niż Stephen Sondheim. To była świetna zachęta do pracy”, opowiada Lapine. „Przysiadł, napisał ten świetny otwierający numer, a potem już było z górki”.

Podczas tworzenia Sondheim i Lapine często zastanawiali się, jaki powinien być główny morał dzieła, ale wkrótce doszli do wniosku, że morałów może być wiele. Sondheim opowiada: „Nie było tak, że usiedliśmy i stwierdziliśmy, że chcemy powiedzieć to czy tamto. Ale jeśli opowiesz mi, co przydarzyło ci się dziś rano w autobusie, to ja mogę wyciągnąć z tego morał. Każda historia, wszystko co nam się przydarza, ma swoje znaczenie. Opowieść nie musi uzasadniać swojego sensu, ale musi ten sens mieć”.

Według Sondheima „Tajemnice lasu” traktują o wspólnej odpowiedzialności. Początkowo każda z postaci myśli tylko o sobie, co kończy się katastrofą. W miarę rozwoju fabuły wszyscy zdają sobie jednak sprawę, że popełnione błędy muszą naprawić wspólnie, co według kompozytora stanowi uniwersalne przesłanie. Z kolei zdaniem Lapine’a jest to przede wszystkim opowieść o tym, że ładne nie zawsze jest dobre i że trzeba uważać na to, czego się pragnie.

„Musimy bardziej zastanawiać się nad tym, czego chcemy. Wiemy, że chcemy to czy tamto, ale nie zastanawiamy się, dlaczego tego chcemy i jak zmieni się nasze życie, kiedy uda nam się to zdobyć”, wyjaśnia twórca. „To jest opowieść o konsekwencjach naszych działań, bez względu na to, jak nieistotne mogą nam się wydawać”.

Następnie dyskusja skierowała się na wybór formy przedstawienia. W niektórych fabułach dodawanie muzyki dla samej muzyki jest niepotrzebne. Według Sondheima wszystkie piosenki muszą mieć swoje uzasadnienie. A w musicalach często jest tak, że publiczność poznaje postaci właśnie przez piosenki. Lapine wyjaśnia: „Dla Stephena bardzo ważne jest, aby muzyka i teksty piosenek korespondowały z kwestiami

mówionymi i z fabułą. On ma niesłychaną zdolność wchodzenia w skórę postaci i przemawiania ich głosem, zmieniania dialogów i monologów w piosenki”.

Sondheim, autor tak legendarnych musicali jak „Company”, „A Little Night Music”, „Pacific Overtures” czy „Sunday in the Park with George”, twierdzi, że dobry musical to taki, który po usunięciu piosenek staje się dziurawy. Jak twierdzi, „Często nie da się powiedzieć, dlaczego dane przedstawienie powinno mieć formę musicalu. Wiem jednak, że gdyby z ‘Tajemnic lasu’ usunąć piosenki, to nie byłby to dobry spektakl. To nie ma nic wspólnego z jakością tych utworów. Postaci z filmu są po prostu naturalnie rozśpiewane”.

Doskonałe połączenie piosenek Sondheim’a i libretta Lapine’a było jedną z przyczyn wieloletniego sukcesu tego musicalu. Kiedy więc zaczęły się rozmowy na temat jego ekranizacji, stwierdzono, że zaangażowanie spółki autorskiej jest niezbędne.

Z tego względu Lapine’owi powierzono zadanie adaptacji opowieści na potrzeby filmu. Producent John DeLuca mówi: „Głos Jamesa Lapine’a tak nierozzerwalnie kojarzy się z głosem Stephena Sondheim’a, że uznaliśmy jego zaangażowanie za niezbędne. Zgodził się i muszę stwierdzić, że nie spotkałem wcześniej bardziej otwartego scenarzysty”.

Rob Marshall dodaje: „Praca z Jamesem była wspaniała, od lat podziwiam jego twórczość, poza tym oczywiście to on stworzył wersję sceniczną. Czułem, że dla zachowania integralności i istoty tego dzieła w formie zaadaptowanej na potrzeby kina niezbędne było zaangażowanie twórców jego pierwotnej wersji. Byłem pod wielkim wrażeniem otwartości Jamesa na próbowanie nowości oraz jego instynktu, który podpowiadał mu, że to co sprawdzi się na scenie niekoniecznie zadziała w filmie”.

Marshall mówi dalej: „Na przykład, ‘On the Steps of the Palace’ pierwotnie była piosenką, w której Kopciuszek zwracał się bezpośrednio do publiczności, wyjaśniając, co się mu przed chwilą przytrafiło. Oczywiście w filmie byłoby to niemożliwe, dlatego zmieniliśmy koncepcję utworu i teraz wykonywany jest on w chwili, gdy pantofelek przykleja się do smoły, którą wysmarowano schody. Dziewczyna ma zaledwie krótką chwilę na podjęcie decyzji, dlatego zatrzymaliśmy akcję i piosenka przybrała formę wewnętrznego monologu rozgrywającego się właśnie w tym ułamku sekundy. Następnie Stephen Sondheim idealnie dostosował tekst, aby dotyczył czasu teraźniejszego”.

Równie istotne było zaangażowanie Sondheim’a odpowiedzialnego za muzykę i teksty piosenek. Marshall wyjaśnia: „Aktorzy uwielbiają śpiewać jego materiał, ponieważ w pewnym sensie on sam przeistacza się w aktora, pisząc dla postaci i o postaciach – o ich zachciankach, potrzebach, obawach, bezbronności i radości. Piękno piosenek Stephena Sondheim’a polega na tym, że nie traktują one o tematach ogólnych. Zawsze są bardzo konkretne, a w trakcie ich trwania zachodzą przemiany. Sytuacja na końcu piosenki różni się od tej na początku... To jest rodzaj podróży. I dlatego utwory te nie wychodzą poza scenę, są integralnie związane z fabułą. Na tym polega geniusz Sondheim’a”.

Odtwórczyni roli Kopciuszka, Anna Kendrick, od lat jest fanką Sondheim’a. Tak wyjaśnia swoją fascynację: „Dla aktora praca z jego twórczością to marzenie, ponieważ

interpretacja wpisana jest już w muzykę. Co nie oznacza, że nie ma on swobody. Po prostu nie potrzeba rezygnować ze szczerości i interpretacji na rzecz piękna piosenki. 'On the Steps of the Palace' to świetny przykład geniuszu Sondheim'a. Ta piosenka pokazuje każdą myśl w głowie Kopciuszka i jej uczucia. To wszystko wpisane jest w melodię, tempo i tekst".

Johnny Depp zgadza się i dodaje: „Dzieła Stephena są po prostu wspaniałe... to żywa legenda. Jego kompozycje są niesamowite, podobnie jak umiejętność przekładania uczuć postaci na język piosenki. Ten materiał niełatwo się czyta i niełatwo się śpiewa. Nieprzygotowany wykonawca musi naprawdę mocno zagłębić się w utwory, aby odnaleźć wskazówki pozwalające mu poczuć i zrozumieć znaczenie tekstu. Ale jest coś bardzo ekscytującego w próbie dotarcia do tego etapu".

Według Sondheim'a dla autora musicalu jednym z największych wyzwań jest wyjaśnienie publiczności: „Kim są ci ludzie?”. Utwór otwierający jest najważniejszy, ponieważ tłumaczy reguły tego, co ma nastąpić. „Trzeba przedstawić widzom głównych bohaterów i naszkicować charakter spektaklu, które zaraz zobaczą”, dodaje.

A zatem w utworze otwierającym wersję kinową należało zawrzeć trzy historie i przedstawić je publiczności. Piosenka była przez to szczególnie trudna do napisania. Autor opowiada: „Gdybyśmy zaczęli od zwykłego duetu Piekarza i jego Żony, zanudziłibyśmy widzów na śmierć. Dalej jest scena w domu Jasia i tam też śpiewają. A potem jeszcze scena w domu Kopciuszka, oczywiście z piosenką. Do tego czasu widz zapomniałby, kim jest Piekarz. Trzeba było powiedzieć publiczności, że z tymi postaciami spędzimy resztę wieczoru i że każda z nich jest jednakowo ważna. Każda ma swoją całkowicie odrębną historię”.

I dalej: „Muzyka ma zdolność szybkiego wypełniania luk, ponieważ od jednego tematu do drugiego możemy przejść na przestrzeni dwóch taktów. W tekście taki zabieg wymagałby pięciu linijek dialogu. Można zatem powiedzieć, że piosenka 'Into the Woods' jest streszczeniem – pod koniec utworu widz zna już wszystkie postaci. Jednocześnie przekonujemy go, że przedstawienie będzie lekkie i zabawne. Nasz odbiorca stoi na krawędzi basenu i jest gotów do skoku”.

Producent Marc Plati dodaje: „Jeżeli zsumujemy niezwykle wyrafinowane, inteligentne i poruszające teksty Stephena Sondheim'a z dowcipnym i wzruszającym librettem Jamesa Lapine'a i podamy wszystko w aurze radosnego bajania przy muzyce, to otrzymamy wspaniałe, satysfakcjonujące i prowokujące doznanie teatralne”.

A dalej stwierdza: „Mieliśmy niezachwianą pewność, że będziemy potrafili – bez uszczerbku dla siły materiału źródłowego – przekazać esencję wersji teatralnej, dodając jej jednocześnie swoistego kinowego klimatu”.

„Dzieła Stephena Sondheim'a będą żywe jeszcze bardzo długi czas, ponieważ wciąż odkrywają przed nami swoje nieznane dotąd sekrety. Poza tym przemawia on do nas nie tylko na poziomie mądrości i intelektu, ale również z wielkim uczuciem”, mówi Lapine. „W jego twórczości jest poczucie humoru, ale wyczuwa się w niej również pasję, przez co skuteczniej dociera do ludzi”.

I dodaje: „Muzyka trafia do słuchacza w niezwykły sposób. Oddziaływania muzyki nie

da się opisać słowami, a Stephen w każdej partyturze zawiera ten element emocji, radości, smutku i rozpacz".

*You can't just act, You have to listen.
You can't just act, You have to think...
"Finale/Children Will Listen"*

WIZJONERSKA REŻYSERIA ROBA MARSHALLA

Już od chwili scenicznej premiery „Tajemnic lasu” wszyscy mieli nadzieję, że zostaną one zrealizowane w wersji kinowej. Aby pokonać wszystkie trudności związane z ekranizacją musicalu niezbędne było reżyserskie doświadczenie Roba Marshalla. Potrzebna była też jego wiedza o tym, jak przekłada się fabułę na język filmu. Jak mówi James Corden, „To jest opowieść wielogłosowa, a historia każdej postaci ma początek, środek i koniec. W tym przypadku umieszczono ją w magicznym świecie fantazji, w dodatku w formie wielkiego, olśniewającego musicalu. Poskładanie wszystkich tych elementów naprawdę wymaga wyjątkowego talentu”.

Do najbardziej znanych osiągnięć reżyserskich Marshalla zaliczyć należy filmy, takie jak „Chicago”, „Dziewięć”, „Pamiętniki gejszy” czy „Piraci z Karaibów: na nieznanach wodach”. Jest on również uznanym reżyserem teatralnym i laureatem nagrody Emmy® w dziedzinie choreografii. To właśnie te osiągnięcia zdecydowały o jego wyjątkowych predyspozycjach do ekranizacji „Tajemnic lasu”.

Stephen Sondheim wyjaśnia: „Rob Marshall wywodzi się ze środowiska teatralnego, co jest kluczowe w takim samym stopniu jak jego doświadczenie choreograficzne. Do realizacji tego typu musicalu potrzebny jest bowiem reżyser posiadający umiejętność pracy z piosenką.

W „Tajemnicach lasu” piosenka stanowi element kontekstu, fabuły, atmosfery i faktury. Jednak wówczas gdy akcja zatrzymuje się na czas piosenki – jak na przykład wtedy, gdy Kopciuszek opisuje swoje doświadczenia podczas balu lub kiedy Czerwony Kapturek opowiada o doznaniach w brzuchu Wilka – również trzeba tę sytuację pomysłowo zainscenizować. Rob jest jednym z niewielu reżyserów potrafiących sprostać temu zadaniu”.

Marshall od dawna podziwiał oryginalną inscenizację „Tajemnic lasu”, dlatego nie trzeba było go długo namawiać do udziału w tym przedsięwzięciu. „Uwielbiam to przedstawienie od kiedy zobaczyłem jego pierwotną wersję w 1987 r.”, mówi reżyser. „To było piękne, radosne i ważne dzieło. Pamiętam, że mnie całkowicie porwało. Szczególnie zaintrygowało mnie to wyjątkowe połączenie postaci z klasycznych baśni tkających bogatą materię niezwykle głębokich znaczeń, odkrywających zdarzenia następujące po ‘i żyli długo i szczęśliwie’.

To przedstawienie mówi o tym, że w życiu jest miejsce na życzenia, zachcianki, nadzieje i marzenia, ale w rzeczywistości musimy mierzyć się z różnymi

trudnościami i przeciwnościami. Uważam, że w dzisiejszych czasach trzeba uczulać na to ludzi, a zwłaszcza dzieci”.

James Lapine bardzo ucieszył się, że reżyserię powierzono Marshallowi. Stwierdził: „Mieliśmy wielkie szczęście, że trafiliśmy na reżysera o tak doskonałym warsztacie i zdolnościach twórczych, który jednocześnie rozumie emocje związane z inscenizacją teatralną i wie, jak podać opowieść muzyczną.

W ‘Tajemnicach lasu’ ważny jest ruch... Ten musical opowiada o misji. Postaci, dążąc do swoich celów, kierują się wielkimi namiętnościami, w ekranizacji trzeba było zachować związane z tym napięcie, suspens i energię. I wydaje mi się, że on to doskonale rozumie – jak komponować krótkie ujęcia i sceny oraz przejścia pomiędzy nimi, aby ostatecznie doprowadzić do zaskakującego zakończenia”.

Już po lekturze pierwszych 20 stron scenariusza „Tajemnic lasu” autorstwa Lapine’a producent Marc Platt stwierdził, że łatwo jest wyobrazić sobie jego ekranizację, natomiast realizacja Roba Marshalla przekroczyła jego oczekiwania. Jak mówi, „Prolog trwa około 16 minut. Choć jest on całkowicie wypełniony muzyką, to przedstawia widzowi wszystkie postaci i konflikty. Na początku tej części główni bohaterowie opowiadają o swoim codziennym życiu w wiosce, a pod koniec wyruszają w drogę by odkrywać ‘Tajemnice lasu’. Rob doskonale skomponował to z dalszym ciągiem filmu”.

Dla Marshalla jednym z ulubionych elementów pracy nad musicaliem w wersji filmowej jest okres prób. W przypadku „Tajemnic lasu” pierwsze zdjęcia poprzedziło aż sześć tygodni prób i to właśnie wtedy stworzył się zespół aktorski. Reżyser wyjaśnia: „Ponieważ w tym filmie mamy kilka równorzędnych postaci, ważne było, aby wszyscy pracowali razem nad spójnością produkcji”.

Jak mówi Tracey Ullman, „Rob wywodzi się z teatru muzycznego, do nowego projektu przygotowuje się niezwykle starannie. Podczas prób czytaliśmy i śpiewaliśmy nasze role dokładnie tak, jakbyśmy przymierzali się do inscenizacji w teatrze. Później na planie zdjęciowym mogliśmy kręcić niemal z marszu, ponieważ znaleźliśmy dokładnie każdą scenę”.

Aktorka opowiada dalej: „Ponieważ to jest musical, w każdej scenie pojawiał się jakiś element choreografii. Ale nie można było przekroczyć cienkiej granicy. Gra aktorów musiała być naturalistyczna ze względu na formę filmu, ale jednocześnie musicalowo podkreślona. W niektórych scenach choreografii było więcej, w innych mniej, ale zawsze była ona pięknie skomponowana i ciekawie zastosowana. Nie ma w niej nic teatralnego, jedynie subtelne podkreślenie muzyki ruchem”.

Jak twierdzi producent John DeLuca, podczas prób nie chodziło o to, by aktorzy nauczyli się scen, ale by zapoznali się z tekstem i swoimi postaciami, aby oswoili się z drogą, jaką każda z nich przechodzi. „To był okres eksperymentów z postaciami, rzucania pomysłów, które częściowo zostały wykorzystane”.

Styl reżyserii Marshalla spotkał się z podziwem i uznaniem gwiazd. Meryl Streep stwierdziła: „Rob jest niezwykle wyczulony na rytmikę utworu, zupełnie jak dyrygent. Odczuwa ją całym ciałem.

Kiedyś był tancerzem i wydaje mi się, że właśnie dlatego dąży do tego, aby pierwotny

rytm utworu popychał scenę do przodu muzycznie, emocjonalnie i wizualnie”, dodaje aktorka. „On jest idealnym reżyserem do takiej realizacji”.

Emily Blunt z równym entuzjazmem wypowiada się o reżyserze: „Rob jest szczególnym gatunkiem reżysera, ponieważ dokładnie wie, czego chce. W musicalu ten rodzaj pewności jest dla aktora bardzo ważny, ponieważ musi być ktoś, kto powie, czy jego gra jest za bardzo lub za mało naturalna. A Rob ma do tego doskonale wyczucie”.

Johnny Depp dodaje: „Jego podejście jest bardzo schludne, a wizja tekstu niezwykle piękna i emocjonalna, podobnie jak wybory, jakich dokonuje. Doskonale wyczuwa subtelne podteksty i ma do nich wyjątkowe podejście. Wie, że czasem rzeczy niewypowiedziane wprost są równie ważne jak dialogi”.

Lapine stwierdza: „Bardzo cieszę się, że miałem możliwość stworzenia tego scenariusza razem z nim i realizacji wizji, która wydała mu się ciekawa. On musiał opowiedzieć tę historię na swój sposób. Wydaje mi się, że charakter dzieła można poznać po tym, jak sprawdza się w różnych interpretacjach. Realizacja tego filmu była świetną okazją przełożenia naszej opowieści na inne medium”.

Rob Marshall zdobył szacunek aktorów i ekipy również dzięki spostrzegawczości i uwadze, jaką przywiązuje do szczegółów. Jak wyjaśnia Platt: „On dba o każdy detal filmu, poczynawszy od każdego słowa i znaku przestankowego w scenariuszu, poprzez wizualne opracowanie fabuły na etapie projektowania scenografii, oświetlenia i kostiumów, a na grze aktorskiej kończąc.

Oprócz tego, Rob podchodzi do swojej pracy z wielką radością, która jest zaraźliwa i przeniknęła nie tylko mnie, ale również zespół artystyczny, ekipę i wszystkich aktorów, a więc jest widoczna w efekcie końcowym. Pracując z Robem trzeba dawać z siebie wszystko, ale przynajmniej ma się pewność, że wysiłek, pasja, kreatywność i wizja znajdą odzwierciedlenie w każdej klatce filmu”.

„Rob potrafi pielęgnować talent, więc jako reżyser jest jak idealny rodzic dla wszystkich członków ekipy i aktorów”, mówi DeLuca. „Potrafi pracować ze wszystkimi aktorami, indywidualnie a jednocześnie zbiorowo. Darzy ich zaufaniem i daje pewność siebie, jakiej potrzebują”.

Film osiąga sukces, kiedy zrealizowane zostaną wszystkie założenia artystyczne. W przypadku produkcji tak skomplikowanej jak „Tajemnice lasu” potrzebna była nie lada zręczność i staranność, aby zgrać żywioł twórczy i techniczny. Realizacja filmu wymagała między innymi perfekcyjnej integracji ujęć plenerowych i studyjnych oraz nienagannego miksu nagranych wcześniej piosenek z dźwiękiem rejestrowanym podczas zdjęć – tak, aby przejścia pomiędzy tymi różnymi światami były niezauważalne dla widzów zanurzonych w fabule. Dzięki niezrównanemu talentowi Roba Marshalla ten efekt udało się osiągnąć.

„Myślę, że Rob kieruje się przede wszystkim instynktem. On ma świetne wyczucie muzyki, kolorów, rytmu i dialogu. Jego słuch jest niezrównany...Mimo, że sam ukończyłem szkołę muzyczną, jestem nieustannie pod ogromnym wrażeniem rzeczy, które on potrafi usłyszeć, a także jego podejścia do muzyki. Możliwość bezpośredniej obserwacji go przy pracy to dla mnie coś wspaniałego”, dodaje DeLuca.

OBSADA

W trakcie swojej wyjątkowej, niemal czterdziestoletniej kariery **MERYL STREEP** (Czarownica) wykreowała szereg niezwykłych postaci na deskach teatru i przed kamerami filmowymi oraz telewizyjnymi.

Edukację rozpoczęła w rodzinnym New Jersey, z wyróżnieniem ukończyła Vassar College, a następnie w 1975 r. uzyskała dyplom Uniwersytetu Yale. Swoje życie zawodowe rozpoczęła w nowojorskich teatrach, gdzie szybko dała się poznać jako aktorka wszechstronna i pełna werwy. W ciągu pierwszych trzech lat od ukończenia uniwersytetu zadebiutowała na Broadwayu, zdobyła nagrodę Emmy® (za „Holocaust”) i pierwszą nominację do Oscara® (za „Łowcę jeleni”).

W 2014 r. ustanowiła niezwykły rekord, uzyskując 18 nominację do nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej za rolę w „Sierpniu w hrabstwie Osage”. Statuetkę Oscara® otrzymała trzykrotnie za role w „Żelaznej damie” (2012), „Wyborze Zofii” (1983) i „Sprawie Kramerów” (1980).

Od 1989 r. Streep działa na rzecz środowiska naturalnego w ramach konsumenckiej grupy nacisku Mothers and Others, której jest współzałożycielką. M&O przez dekadę promowała zrównoważone rolnictwo, współtworzyła nowe przepisy w sprawie pestycydów i pracowała nad zwiększeniem dostępności lokalnie uprawianej żywności ekologicznej.

Aktorka wspiera również organizacje, takie jak Women for Women International, Women in the World Foundation oraz Partners in Health. Jest członkinią Rady Powierniczej Vassar College oraz Amerykańskiej Akademii Sztuki i Literatury. Od rządu Francji otrzymała wyróżnienie Commandeur de L'Ordre des Arts et des Lettres, nagrodę Amerykańskiego Instytutu Filmowego za całokształt działalności zawodowej, w 2008 r. wyróżnienie Film Society of Lincoln Center, w 2010 r. National Medal of Arts z rąk prezydenta Baracka Obamy, a w 2011 r. wyróżnienie Kennedy Center Honor. Z mężem, rzeźbiarzem Donem Gummerem, mają syna i trzy córki.

Nagrodzona Złotym Globem **EMILY BLUNT** (Żona Piekarza) dzięki swojej wszechstronności jest obecnie jedną z najbardziej rozchwytywanych aktorek. Międzynarodową sławę zyskała występując w filmach „Lato miłości” czy „Diabeł ubiera się u Prady”.

Jedną z ostatnich produkcji z udziałem Blunt (oraz m.in. Benicio del Toro i Josha Brolina) jest thriller pt. „Sicario” w reżyserii Denisa Villeneuve. Jej najnowszym filmem, w którym możemy ją podziwiać u boku Toma Cruise’a i Douga Limana, jest „Na skraju jutra” produkcji Warner Bros. Wszedł on na ekrany w czerwcu. Jego akcja toczy się w niedalekiej przyszłości. Obca rasa atakuje Ziemię, a armie wszystkich krajów świata łączą się w obronie planety. Wcześniej widzowie mogli podziwiać Emily Blunt w „Siostrze twojej siostry” Lynn Shelton czy u boku Ewana McGregora w filmie „Połów szczęścia w Jemenie” Lasse Hallstroma, za który otrzymała nominację do Złotego Globu. Aktorka zagrała główną rolę żeńską w fantastycznonaukowym thrillerze „Looper – pętla

czasu" z udziałem Bruce'a Willisa i Josepha Gordon-Levitta, wystąpiła też w czarnej komedii „Drugie życie króla” wraz z Colinem Firthem. Z innych filmów z udziałem Blunt warto wymienić „Wojnę Charliego Wilsona”, „I wszystko lśni” oraz „Wilkołaka”. Aktorka była odtwórczynią tytułowej roli w cieszącym się uznaniem krytyków filmie „Młoda Wiktoria”, za którą nominowano ją do nagród BAFTA i Złotego Globu. Zobaczyć ją można również w „Podróżach Guliwera” i „Władcach umysłów”. Za początek kariery Emily Blunt przyjąć można jej występ w roli Julii w inscenizacji „Romea i Julii” podczas Chichester Festival w 2002 r. Na scenie londyńskiej zadebiutowała w sztuce „The Royal Family” u boku Judi Dench. Blunt zdobyła nagrodę Złotego Globu za film telewizji BBC pt. „Gideon's Daughter”, a oprócz tego była trzykrotnie nominowana do tej samej nagrody, jak również dwukrotnie do BAFTA Awards i również dwukrotnie do British Independent Film Awards.

JAMES CORDEN (Piekarz) to wyróżniony nagrodą Tony® odtwórca głównej roli w sztuce „One Man, Two Guvnors” wystawianej w londyńskim National Theatre i na Broadwayu. Występował również w inscenizacjach „Męskiej historii” w Londynie i na Broadwayu, „A Respectable Wedding” w Young Vic czy „Martin Guerre” na West Endzie.

James Corden wystąpił wcześniej w takich filmach, jak „Trzej muszkietierowie”, „Podróże Guliwera”, „Lesbian Vampire Killers, czyli noc krwawej żądzy”, „Telstar”, „Jak stracić przyjaciół i zrazić do siebie ludzi”, „Where Have I Been All Your Life?”, „Pierrepoint”, „Miłosna układanka”, „Bezdroża serc”, „Wszystko albo nic”, „Co się przydarzyło Haroldowi S.?”, „Twenty Four Seven” oraz w docenionej przez krytykę ekranizacji scenicznego hitu „Męska historia”. Najnowsze produkcje z jego udziałem to „Zaczniemy od nowa”, gdzie wystąpił u boku Keiry Knightley i Marka Ruffalo oraz „One Chance” produkcji Weinstein Co. James Corden jest również współtwórcą wyróżnionego nagrodami BAFTA i British Comedy serialu BBC p.t. „Gavin and Stacey” oraz następujących pozycji telewizyjnych: „Horne and Corden”, „James Corden's World Cup Live”, „Mała Brytania”, „Fat Friends”, „Cruise of the Gods”, „Dalziel and Pascoe”, „Judge John Deed”, „Jack and the Beanstalk”, „Teachers”, „Hollyoaks”, „Boyz Limited” oraz „The Vicar of Dibley”. Czterokrotnie prowadził ceremonię rozdania nagród BRIT Awards, a obecnie jest gospodarzem bijącego rekordu popularności quizu sportowego „A League of Their Own” emitowanego przez Sky 1. Corden jest również współtwórcą serialu BBC „The Wrong Mans”.

Zdobył wiele nagród w dziedzinie komedii, m.in. nagrodę Writers' Guild of Great Britain dla scenarzysty roku, South Bank Show Award w dziedzinie komedii, Tric Award za najlepszą komedię oraz National Television Award za najlepszą komedię roku 2010.

ANNA KENDRICK (Kopciuszek) szczyci się całą gamą osiągnięć ukazujących niezwykłą wszechstronność jej talentu. Najnowsza produkcja z jej udziałem to niezależny film „Happy Christmas”, który miał swoją premierę na festiwalu Sundance w 2014 r. Kendrick ukończyła zdjęcia do kilku filmów, których premiery planowane są na przyszły rok: „Digging for Fire” w reżyserii Joe Swanberga (to już trzecia wspólna

produkcja tej pary); „The Hollars” u boku Johna Krasinskiego (który również wyreżyserował ten film); oraz bardzo wyczekiwany „Pitch Perfect 2” w reżyserii Elizabeth Banks. Zagra również u boku Sama Rockwella w filmie według scenariusza Maxa Landisa pt. „Mr. Right” w reżyserii Paco Cabezy. Dwa filmy z udziałem aktorki zadebiutowały na tegorocznej edycji Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Toronto: pierwszy to ekranizacja musicalu „The Last Five Years” produkcji Radius/Weinstein, z udziałem m.in. Jeremy’ego Jordana, który będzie miał swoją premierę w lutym 2015 r., a drugi to niezależny dramat „Cake”, gdzie zagra również Jennifer Aniston. Anna Kendrick zagrała główną rolę w hitowym komediowym musicalu „Pitch Perfect”. Pochodząca z tego filmu piosenka pt. „Cups” w jej wykonaniu osiągnęła status platyny i była jednym z najpopularniejszych utworów na liście Billboardu w 2013 r. Inne produkcje, w których aktorka wzięła ostatnio udział, to m.in.: „Drinking Buddies”, gdzie zagrała u boku Olivii Wilde i Rona Livingstona; komediodramat „50/50” produkcji Summit Entertainment z udziałem Setha Rogena i Josepha Gordon-Levitta; oraz wciągający kryminał „End of Watch” Davida Ayera z udziałem Jake’a Gyllenhaala. Kendrick wystąpiła również w „Księżycu w nowiu”, „Zaćmieniu” i „Przed świtem, część I” należących do bijącej rekordu popularności sagi „Zmierzch”. W 2010 r. Kendrick zagrała u boku George’a Clooneya i Jasona Batemana w docenionym przez krytykę i publiczność filmie „W chmurach” wyreżyserowanym przez Jasona Reitmana. Za tę rolę aktorka zdobyła nominację do Oscara® w kategorii najlepszej roli drugoplanowej. W tej samej kategorii otrzymała wyróżnienie od National Board of Review, a oprócz tego nagrodę za najlepszy debiut w konkursie MTV Movie Awards. Była też nominowana do nagród Critics’ Choice, Złotych Globów, BAFTA oraz Screen Actors Guild®. Godnym uwagi była jej występ w „Rocket Science” w reżyserii Jeffrey Blitz, produkcji Picturehouse. Jej kreacja skrajnie ambitnej uczestniczki szkolnego konkursu dyskusyjnego zyskała uznanie krytyki, a film wyróżniono nominacją do nagrody jury Festiwalu Filmowego Sundance w 2007 r. Za tę rolę Kendrick była również nominowana w kategorii aktorki drugoplanowej w konkursie Independent Spirit Award. Debiutowała w długometrażowym filmie „Camp” Todda Graffa, który zyskał duże uznanie na festiwalu Sundance w 2003 r. Jej drugoplanową rolę w tym kultowym klasyku wyróżniono nominacją do nagród Independent Spirit Awards oraz Annual Chlotrudis Awards. Kendrick w tym czasie była już weteranką teatru, gdzie debiutowała jako Dinah Lord w broadwayowskiej inscenizacji musicalu „High Society” z 1997 r. Za tę rolę była nominowana do nagrody Tony® w kategorii najlepsza aktorka musicalowa. Miała wówczas 12 lat, przez co stała się drugą najmłodszą aktorką nominowaną do tej nagrody w historii. Jest również laureatką nagród Drama League i Theatre World, a była nominowana też do Drama Desk i FANY Award. Kendrick zagrała również w inscenizacji „A Little Night Music” na deskach New York City Opera z udziałem Jeremy’ego Ironsa, „My Favorite Broadway/The Leading Ladies: Live at Carnegie Hall” oraz uczestniczyła w broadwayowskich warsztatach „Jane Eyre” i „The Little Princess”.

CHRIS PINE (Książę Kopciuszka) to jedna z najnowszych, a jednocześnie najjaśniejszych

gwiazd na hollywoodzkim firmamencie. Pojawił się ostatnio w dwóch dużych produkcjach, a jego resume jest zarazem długie i zróżnicowane. Jego najnowszy występ to tytułowa rola w filmie „Jack Ryan: Teoria chaosu” z udziałem Keiry Knightley i Kevina Costnera w reżyserii Kennetha Branagh. Wcześniej ponownie zagrał Jamesa T. Kirka w sequele do „Star Trek” pt. „W ciemność. Star Trek”. Raz jeszcze za sterami tego przedsięwzięcia stanął J.J. Abrams. Odniosło ono sukces komercyjny zarabiając ponad 462 miliony dolarów na całym świecie i cieszyło się dużym uznaniem krytyków. W 2012 r. Pine, obok takich gwiazd jak Alec Baldwin, Hugh Jackman, Isla Fisher i Jude Law, użyczył głosu postaciom długometrażowej animacji „Strażnicy marzeń”. Zagrał również z Michelle Pfeiffer, Elizabeth Banks i Olivią Wilde w dramacie „Ludzie jak my”, a z Reese Witherspoon i Tomem Hardym w komedii sensacyjnej „A więc wojna” wytwórni 20th Century Fox. Wcześniej wystąpił z Denzelem Washingtonem w „Niepowstrzymanym” w reżyserii Tonyego Scotta. W 2009 r. Pine zagrał główną rolę w bijącym rekordy kasowe „Star Treku” w reżyserii J.J. Abramsa. Film ten opowiada o wczesnych latach Kirka i innych członków załogi USS Enterprise. Widzowie mogli oglądać go również w wyprodukowanym przez Paramount Vantage filmie „Carriers”, edukacyjnej animowanej pełnometrażówce „Quantum Quest: A Cassini Space Odyssey”, „Bottle Shock” scenarzysty i reżysera Randalla Millera, niezależnym filmie długometrażowym „Small Town Saturday Night” scenarzysty i reżysera Ryana Craiga, „Asie w rękawie” Joe Carnahana nakręconym dla wytwórni Working Title Films i Universal Pictures, „Randkach w ciemno” z udziałem Eddie Kaye Thomasa i Jane Seymour, wyprodukowanej przez Fox/New Regency komedii romantycznej „Całe szczęście” z Lindsay Lohan oraz „Pamiętniku księżniczki 2: królewskich zaręczynach” z Anne Hathaway. Jeśli chodzi o role teatralne, Pine wystąpił ostatnio w sztuce „The Lieutenant of Inishmore” Martina McDonagha wystawianej w Mark Taper Forum w Los Angeles. Piszący dla Variety Bob Verini określił grę Pine’a jako „niepokojąco, spektakularnie dobrą” i stwierdził, że „widzowie tej sztuki byli świadkami początku wielce obiecującej kariery teatralnej”. Za tę rolę w marcu 2011 r. aktor został wyróżniony nagrodą L.A. Drama Critics Circle. Równie dobre opinie oraz nominację do Ovation Award za rok 2009 zebrał Pine za rolę w dramacie „Farragut North” wystawianym na deskach Geffen Playhouse w Los Angeles, gdzie grał obok Chrisa Notha. Warto wspomnieć też jego role w sztuce „Fat Pig” Neila LaBute również inscenizowanej w Geffen Playhouse, monodramie „The Atheist”, jak również w wielu przedstawieniach podczas Williamstown Theatre Festival. Pine jest absolwentem Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley. Jego rodzice Gwynne Gilford i Robert Pine są aktorami, podobnie jak nieżyjąca już babcia Anne Gwynne znana z filmów lat ’30 i ’40.

CHRISTINE BARANSKI (Macocho) jest jedną z najbardziej utytułowanych aktorek w branży. Zyskała uznanie w każdym gatunku, w którym występowała. Zdobyła następujące nagrody: Emmy®, Tony® (dwukrotnie), Screen Actors Guild oraz American Comedy Award. Pochodząca z Buffalo Baranski uczęszczała do Juilliard School. Przełomem w jej karierze była rola w cieszącej się ogromną popularnością

broadwayowskiej komedii „The Real Thing” Toma Stopparda w reżyserii Mike’a Nicholasa, za którą uzyskała nagrodę Tony i Drama Desk Award. Drugą nagrodą Tony wyróżniono ją za rolę w „Rumors” Neila Simona, a Drama Desk Award zdobyła dzięki udziałowi w „Lips Together Teeth Apart”. Wystąpiła również w „Boeing-Boeing”, „Hurlyburly”, „The House of Blue Leaves”, „The Loman Family Picnic”, „Regrets Only”, „Follies” w inscenizacji Encores! Productions, „Promises, Promises”, „On Your Toes” oraz „Sweeney Todd” i „Mame” w inscenizacji Kennedy Center. Za przebojowy sitcom „Cybill” produkcji CBS otrzymała nagrodę Emmy® oraz American Comedy Award w kategorii najlepszej komediowej roli drugoplanowej oraz Screen Actors Guild Award w kategorii najlepszej głównej roli komediowej. Ponadto uzyskała po trzy nominacje do nagród Emmy i Złotego Globu®. Za gościnny występ w serialu „Frasier” po raz piąty nominowano ją do Emmy. Baranski wielokrotnie pojawiała się w telewizyjnej „Teorii wielkiego podrywu” i uzyskała za to dwukrotnie nominację do Emmy w kategorii najlepszej aktorki gościnnie występującej w serialu komediowym. Obecnie zobaczyć ją można w „Żonie idealnej” telewizji CBS, za którą to rolę otrzymała pięć nominacji do Emmy w kategorii najlepszej aktorki drugoplanowej w serialu dramatycznym. Christine Baranski wystąpiła w takich filmach, jak „Mamma Mia!”, „Chicago”, „Grinch: świąt nie będzie”, „Wielka heca Bowfingera”, „Senator Bulworth”, „Szkoła uwodzenia”, „Klatka dla ptaków”, „Druga prawda”, „Orły Temidy”, „Spec”, „Rodzina Addamsów 2”, „Witamy w Mooseport”, „The Guru”, „9½ tygodnia”, i „Jeffrey.”

Pochodząca z Anglii **TRACEY ULLMAN** (Matka Jacka) zyskała największą sławę w USA dzięki serialowi „The Tracey Ullman Show” nadawanemu w telewizji Fox w latach 1987-1990. Rola ta ugruntowała jej pozycję jako jednej z największych mainstreamowych aktorek komediowych. Serial w latach jego emisji zdobył wiele nagród, między innymi szereg Emmy, z czego dwie przypadły samej Ullman. Przemysł rozrywkowy wielokrotnie uhonorował aktorkę, między innymi siedmiokrotnie nagrodą Emmy, Złotym Globem®, SAG® Award, trzykrotnie CableACE, ośmiokrotnie American Comedy Award oraz nagrodą BAFTA. Showbiznes dostrzegł jej talent po raz pierwszy w 1981 r. przyznając jej London Critics Award za rolę w improwizowanej komedii pt. „Four in a Million” wystawianej na deskach Royal Court Theater. Po tym wydarzeniu aktorka otrzymała wiele propozycji występów telewizyjnych, między innymi od niezależnego producenta Allana McKeowna, z którym pobrała się niedługo później. W produkowanym przez niego sitcomie pt. „Girls on Top” grała niepoprawną kłamczuchę i króliczka Playboya. W tym samym czasie występowała w nadawanym na BBC programie kabaretowym pt. „Three of a Kind”, dzięki któremu zyskała ogromną popularność na Wyspach Brytyjskich. W 1982 nagrała doskonale sprzedający się album „You Broke My Heart in Seventeen Places”. Rok później zadebiutowała na wielkim ekranie w filmie muzycznym pt. „Give My Regards to Broad Street” Paula McCartneya. Uwagę widzów i krytyki w USA zwróciła na siebie w 1985 r. rolą w ekranizacji sztuki Davida Hare’a pt. „Obfitość”, gdzie zagrała u boku Meryl Streep, Charlesa Dance’a i Stinga.

W połowie lat '80 osiadła w Los Angeles i odeszła od aktorstwa by urodzić i wychować dziecko. Powróciła w 1987 r. telewizyjnym „The Tracey Ullman Show” produkowanym przez Jamesa L. Brooksa dla raczkującej Fox Network. Przez kolejne trzy i pół roku była stałym punktem sobotniego programu tej stacji. W 1989 r. Ullman zagrała u boku Kevina Kline’a w komedii romantycznej „Kocham cię na zabój”. Wcieliła się w rolę kobiety planującej zabić swojego niewiernego męża, a ostatecznie zakochującej się w nim na nowo. Później wystąpiła w „Roobin Hoodzie: facetach w rajtuzach” Mela Brooksa oraz dobrze przyjętym przeboju kina artystycznego „Household Saints”. W 1990 r. Ullman zagrała Katarzynę w „Poskromieniu złoŹnicy” wystawianym w nowojorskim Public Theater. Jedną z głównych ról w tej inscenizacji powierzono Morganowi Freemanowi. W 1994 r. ponownie połączyła siły z Jamesem L. Brooksem występując w jego „Potyczkach z Jeannie” oraz została zaangażowana do gwiazdorskiej obsady pastiszu „Pret-a-Porter” Roberta Altmana. Zagrała też w „Strzałach na Broadwayu” Woody’ego Allena, rozgrywającej się w latach '20 komedii opowiadającej o perypetiach młodego dramaturga uwikłanego w półświatki nowojorskiej mafii. Ullman wystąpiła w roli Eden Brent, aktorki obsadzonej w sztuce, o której opowiada film. U Allena wystąpiła raz jeszcze w „Drobnych cwaniaczkach” (2000). Razem grają tam ubogie, ale kochające się małżeństwo, któremu zagrażają sukcesy na niwie bezprawia. Jej kolejny film to „Apetyt na seks” (2004) Jona Watersa, pierwsza komedia dopuszczona wyłącznie dla widzów od 18 roku życia. Ullman zagrała w niej wywodzącą się ze środowiska robotniczego mieszkankę Baltimore, w której silne uderzenie w głowę rozbudza osobliwe pragnienia seksualne. Na początku lat '90 Ullman zrealizowała dla HBO dwa programy pt. „Tracey Ullman: Takes on New York” i „A Class Act”, które dały początek serii „Tracey Takes On...”. Każdy odcinek „Tracey Takes On...” składał się z kilku powiązanych tematycznie skeczów. Program nadawano przez 4 lata. Pojawiło się w nim po raz pierwszy wiele wykreowanych przez Ullman klasycznych postaci, jak również szereg bohaterów znanych z „The Tracey Ullman Show”. Jej występy zdobyły uznanie krytyków i kilka nagród Emmy. Ullman grała również dr Tracy Clark, ekscentryczną terapeutkę Calisty Flockhart, w realizowanym w latach 1998-1999 sezonie „Ally McBeal”. Wykreowana przez aktorkę w programie „Tracey Takes On” postać Ruby Romaine, hollywoodzka makijażystka z ogromnym bagażem doświadczeń, została wskrzeszona na potrzeby telewizyjnego show „Tracey Ullman in Trailer Tales” w 2003 r., a później inscenizacji teatralnej „Tracey Ullman Live and Exposed” z 2006 r. Jej najnowsza seria pt. „State of the Union”, którą realizowała pełniąc rolę producentki wykonawczej, reżyserki i scenarzystki, nadawana była w latach 2008-2010 na Showtime.

JOHNNY DEPP (Wilk) to utytułowany aktor i producent działający pod szyldem infinitum nihil. Niedawno zakończył produkcję filmu „Alice in Wonderland: Through the Looking Glass”. Depp został trzykrotnie uhonorowany nominacją do Oscara® w kategorii najlepszy aktor, z czego po raz pierwszy za rolę w bijącym rekordy popularności filmie w reżyserii Gore’a Verbinskiego pt. „Piraci z Karaibów: kłątwa

czarnej perły”, który dał początek całej serii. Jego kreacja kapitana Jacka Sparrowa nie tylko przeszła niemal natychmiast do klasyki filmowej, ale też wyróżniona została SAG Award® i Empire Award, jak również nominacjami do Złotego Globu i BAFTA. Aktor powrócił do tej roli w „Piratach z Karaibów: skrzyni umarlaka” (za co otrzymał kolejną nominację do Złotego Globu), „Piratach z Karaibów: na krańcu świata” oraz najnowszej produkcji pt. „Piraci z Karaibów: na nieznanym wodach”. Wspólnie z Verbinskim zrealizował w 2013 r. „Jeźdźca znikąd” z Armie Hammerem w roli tytułowej, gdzie zagrał Indianina Tonto. Johnny Depp otrzymał drugą nominację do Oscara za rolę w cieszącym się uznaniem krytyków dramacie „Marzyciel” Marca Forstera z 2004 r. Wykreowana przez niego w tym filmie postać Jamesa Barrie, autora „Piotrusia Pana”, została ponadto wyróżniona nominacjami do Złotego Globu, nagrody BAFTA i SAG® Award. Ostatnią nominację do Oscara aktor otrzymał w 2007 r. za film Tima Burtona „Sweeney Todd, demoniczny golibroda z Fleet Street” będący ekranizacją musicalu Stephena Sondheima. Dzięki tytułowej roli w tej produkcji zdobył Złoty Glob dla najlepszego aktora filmowego w komedii lub musicalu. „Mroczne cienie” to ósmy film zrealizowany przez Deppa w duecie z Timem Burtonem. Ich współpraca rozpoczęła się w 1990 r. od „Edwarda Nożycorękiego”, który przyniósł aktorowi nominację do Złotego Globu. Podobne wyróżnienia uzyskał za kolejne role w filmach Burtona, takich jak „Ed Wood” (za który nagrodzono go London Film Critics’ Circle Award), „Charlie i fabryka czekolady” oraz „Alicja w Krainie Czarów”. Użyczył również głosu postaci w animowanym hicie Burtona pt. „Gnijąca panna młoda”. Depp rozpoczął karierę jako muzyk, dopiero później zajął się aktorstwem. Filmowy debiut zaliczył w słynnym horrorze „Koszmar z Ulicy Wiązów”, a następnie wystąpił w nagrodzonym Oscarami dramacie wojennym „Pluton” Olivera Stone’a. Rok 1987 przyniósł przełom w jego karierze aktorskiej, który przyszedł wraz z rolą w serialu telewizyjnym pt. „21 Jump Street”. Po czterech sezonach realizacji tej serii Depp powrócił na duży ekran rolą w „Beksie” Johna Watersa. Do jego wczesnych ról zaliczyć można też występ w „Benny i Joon” wyróżniony nominacją do Złotego Globu; „Co gryzie Gilberta Grape’a” Lasse Hallstroma; „Don Juan DeMarco” z Marlonem Brando; „Donnie Brasco” Mike’a Newella; oraz „Las Vegas parano” Terry’ego Gilliana. W 1997 r. Depp zadebiutował jako scenarzysta i reżyser filmem „Odważny”, w którym również zagrał u boku Marlona Brando. Lista projektów, w które zaangażowany był Depp jest bardzo długa, oto wybrane pozycje: „Czekolada” Lasse Hallstroma, za którą otrzymał nominację do Złotego Globu; „Z piekła rodem” braci Hughes; „Pewnego razu w Meksyku” Roberta Rodriguez; „Wrogowie publiczni” Michaela Manna; „Turysta”, za którego otrzymał nominację do Złotego Globu; oraz „Dziennik zakrapiany rumem”, który również wyprodukował. Ponadto, użyczył swojego głosu tytułowej postaci nagrodzonej Oscarem animacji „Rango” z 2011 r. w reżyserii Gore’a Verbinskiego, był też jednym z producentów nominowanego do Oscara „Hugo”. Jego najnowszą rolą był występ w „Transcendencji” wraz z Rebecą Hall i Paulem Bettany.

Najnowszą kreacją **LILLI CRAWFORD** (Czerwony Kapturek) jest tytułowa rola

w jubileuszowej inscenizacji słynnego broadwayowskiego musicalu „Annie” wystawionej w 35 rocznicę premiery. Za wcielenie się w słynną rudowłosą wychowankę sierocińca otrzymała nominacje do nagród Drama League i Outer Critics Circle. Do roli Annie wybrano ją spośród 5000 kandydatek. Po występach w „Annie” Crawford uczestniczyła w przesłuchaniu do „Home” w reżyserii Stafforda Arimy z udziałem Diane Ladd. Crawford występuje profesjonalnie na scenie od 6 roku życia. Na Broadwayu zadebiutowała w 2011 r. w roli Debbie w ostatniej obsadzie musicalu „Billy Elliot”. W 2010 r. zagrała w warsztatowej inscenizacji „Melissy Arctic” Craiga Wrighta w rodzinnym Los Angeles. Została również wyróżniona występem w koncertowej wersji musicalu „Ragtime” wystawionej tylko raz w słynnej nowojorskiej sali Avery Fisher Hall z udziałem Tyne Daly, Norma Lewisa, Lea Salongi i Patiny Miller. Wzięła również udział w przedstawieniu "New Year's Eve 2012: Live From Lincoln Center's One Singular Sensation: Celebrating Marvin Hamlisch." Crawford mocno angażuje się w wolontariat i działalność szeregu organizacji non-profit, takich jak Room to Grow, New York Stage and Film czy The New York Foundling. Utrzymuje aktywny kontakt ze swoimi fanami przez Twitter, gdzie można znaleźć ją pod adresem @LILLACRAWFORD.

DANIEL HUTTLESTONE (Jack) zadebiutował w 2008 r. jako dziewięcioletek rolą Nipperera w inscenizacji „Olivera!” wystawianej w Theatre Royal na West Endzie. Występował w niej do 2010 r., by później przenieść się wprost do Queen’s Theatre, gdzie stworzył postać Gavroche’a w musicalu „Les Miserables”. Jego sukces w tej roli doceniono zaproszeniem na przesłuchanie do filmowej wersji musicalu. Jego wielkoekranowy debiut podbił serca publiczności i obsady. Kolejnym krokiem w karierze Huttlestona było tournee z musicaliem „Oliver!”, jednak tym razem aktor wcielił się w postać Dodgera. Jednocześnie otrzymał dwie kolejne propozycje filmowe. W przyszłym roku zobaczymy go w niezależnej produkcji pt. „London Town” w roli Shaya u boku Liv Tyler i Jonathana Rhysa Meyersa.

BILLY MAGNUSSEN (Księżę Roszpunka) zakończył niedawno występy w roli Spike’a (za którą uzyskał nominację do nagrody Tony®) w broadwayowskim hicie „Vanya and Sonia and Masha and Spike” Chrisa Duranga, gdzie wystąpił u boku Sigourney Weaver i Davida Hyde’a Pierce’a. Przedstawienie to zdobyło nagrodę Tony dla najlepszej sztuki teatralnej za rok 2013. Aktor wystąpił też w „Damsels in Distress” Whita Stillmana (produkcji Sony Pictures Classics) oraz „Wschodzie” Zala Batmanglijego (produkcji Fox Searchlight) u boku Brit Marling i Alexandra Skarsgaarda. Pojawił się też u boku Juno Temple i Michaela Angarano w niezależnej produkcji pt. „The Brass Teapot”, która miała premierę na ubiegłorocznym Toronto Film Festival. Z innych ról należy wymienić jeszcze występ w „Boardwalk Empire” produkcji HBO i nieposiadającym jeszcze tytułu najnowszym thrillerze Stevena Spielberga opowiadającym o czasach zimnej wojny, którego premiera planowana jest na jesień 2015 r. Magnussen zagrał też główną rolę męską u boku Anny Gunn w sztuce Laury Eason „Sex With Strangers” wystawianej w 2nd Stage Theater w Nowym Jorku.

MACKENZIE MAUZY (Roszpunka) to nowojorczanka z wyboru i doświadczona aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna. Jest najbardziej znana z ról w broadwayowskich musicalach „Next to Normal” i „A Tale of Two Cities” oraz pozabroadwayowskich inscenizacji „Giant” i „White Noise”. Obecnie regularnie pojawia się w obsadzie serialu „Forever” telewizji ABC. W przeszłości zapadła w pamięć widzów dzięki gościnnym występom w „CSI: kryminalnych zagadkach Nowego Jorku”, „Dowodach zbrodni”, „Prawie i porządku”, „CSI: kryminalnych zagadkach Las Vegas”, „Jej szerokości Afrodycie”, „Agentach NCIS” i „Kościach”. Najnowsze kreacje Mauzy to role w filmach „Brother’s Keeper” i „Construction”.

TWÓRCY FILMU

Obrazy **ROBA MARSHALLA** (reżyser/producent) uhonorowano łącznie 23 nominacjami do nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej oraz 9 statuetkami Oscara®, w tym za najlepszy film. Jego najnowsze dzieło „Piraci z Karaibów: na nieznanych wodach” z udziałem Johnny’ego Deppa i Penelope Cruz zarobiło na całym świecie ponad miliard dolarów, co stawia je w czołówce najlepiej zarabiających filmów w historii. Wcześniej wyreżyserował między innymi nagrodzone Oscarami „Pamiętniki gejszy” i „Chicago”. Za ten ostatni obraz, który zdobył sześć Oscarów®, w tym w kategorii najlepszy film, Marshall otrzymał nagrody Directors Guild Award i American Choreography Award oraz nominacje do Oscara, Złotego Globu i BAFTA. W kategorii najlepszego debiutu reżyserskiego uhonorowano go nagrodami National Board of Review Award i New York Film Critics Online Award. Epickie „Pamiętniki gejszy” zdobyły trzy Oscary, trzy nagrody BAFTA i Złoty Glob. Wyreżyserowany przez niego dramat muzyczny „Dziewięć” był nominowany do Oscara w czterech kategoriach, zdobył pięć Złotych Globów, 10 nagród Critics’ Choice oraz SAG Award® w kategorii najlepszej obsady. Uhonorowano go nagrodą Cinema Audio Society Filmmaker Award oraz Distinguished Collaborator Award przyznaną przez Costume Designers Guild. Marshall był producentem wykonawczym, reżyserem i choreografem emitowanego w telewizji NBC show pt. „Tony Bennett: An American Classic”. Za tę produkcję wyróżniony został drugą w karierze nagrodą Directors Guild Award oraz trzema nagrodami Emmy® w kategoriach: najlepszy reżyser, najlepsza choreografia oraz najlepszy program rewiowy, muzyczny lub komediowy. Odpowiadał za reżyserię i choreografię wyprodukowanej przez Disney/ABC ekranizacji musicalu „Annie”, którą nominowano do nagrody Emmy w 12 kategoriach oraz nagrodzono prestiżową Peabody Award. Za tę produkcję otrzymał nagrodę Emmy w dziedzinie choreografii, jak również American Choreography Award. Jeśli chodzi o realizacje teatralne, Marshall był sześciokrotnie nominowany do nagrody Tony i zdobył George Abbott Award. Do jego największych spektakli należy zaliczyć broadwayowskie inscenizacje obsypanego nagrodami na całym świecie „Kabaretu” (współreżyseria i choreografia) oraz „Little Me”

z udziałem Martina Shorta (reżyseria i choreografia). Realizował również inne produkcje na Broadwayu, na przykład „Kiss of the Spider Woman”, „She Loves Me”, „Damn Yankees”, „Victor/Victoria”, „A Funny Thing Happened on the Way to the Forum”, oraz „Company”.

STEPHEN SONDHEIM (autor muzyki, tekstów oraz musicalu, na podstawie którego nakręcono „Tajemnice lasu”) stworzył muzykę i teksty piosenek do następujących dzieł: „Saturday Night” (1954), „Zabawna historia wydarzyła się w drodze na forum” (1962), „Anyone Can Whistle” (1964), „Company” (1970), „Follies” (1971), „A Little Night Music” (1973), „The Frogs” (1974), „Pacific Overtures” (1976), „Sweeney Todd” (1979), „Merrily We Roll Along” (1981), „Sunday in the Park with George” (1984), „Tajemnice lasu” (1987), „Assassins” (1991), „Passion” (1994) oraz „Road Show” (2008). Jako tekściarz współtworzył również „West Side Story” (1957), „Gypsy” (1959), „Do I Hear a Waltz?” (1965) oraz „Candide” (1973). Powstały również następujące spektakle składające się z różnych utworów jego autorstwa: „Side by Side by Sondheim” (1976), „Marry Me a Little” (1981), „You’re Gonna Love Tomorrow” (1983), „Puffing it Together” (1993/99), „Moving On” (2001) oraz „Sondheim on Sondheim” (2010). Jako kompozytor filmowy napisał muzykę do „Stavisky’ego” (1974), „Czerwonych” (wraz z Davem Grusinem, 1981) oraz piosenki do „Dicka Tracy” (1990). Jest autorem piosenek do telewizyjnej inscenizacji „Evening Primrose” (1966), współautorem filmu „The Last of Sheila” (1973) i sztuki „Getting Away with Murder” (1996). Napisał też muzykę dla sztuk teatralnych „The Girls of Summer” (1956), „Invitation to a March” (1961), „Twigs” (1971) oraz „The Enclave” (1973). Zbiór tekstów piosenek jego autorstwa wraz z towarzyszącymi im esejami opublikowano w dwóch tomach: „Finishing the Hat” (2010) oraz „Look, I Made a Hat” (2011). W 2010 r. broadwayowski teatr znany wcześniej jako Henry Miller’s Theatre został nazwany imieniem Sondheima.

JAMES LAPINE (scenarzysta filmu i autor libretta musicalu) urodził się w 1949 r. w Mansfield w stanie Ohio, skąd przeprowadził się w wieku kilkunastu lat wraz z rodziną do Stamford w stanie Connecticut. Uczęszczał do publicznych szkół, a następnie studiował historię w Franklin and Marshall College w Lancaster w stanie Pennsylvania. Uzyskał dyplom w dziedzinie sztuki kalifornijskiego Institute of the Arts z siedzibą w miejscowości Valencia. Po ukończeniu studiów przeprowadził się do Nowego Jorku, gdzie miał się różnych zajęć, takich jak kelner, goniec i przewodnik po siedzibie NBC, fotograf, grafik i konserwator zabytków w Architectural League of New York. Jednym z realizowanych przez niego zleceń było projektowanie magazynu wydziału dramatu uniwersytetu Yale. Z czasem dziekan Robert Brustein zatrudnił Lapine’a na etacie projektanta materiałów graficznych tego wydziału oraz Yale Repertory Theatre, jak również wykładowcy grafiki reklamowej. Pewnego razu podczas ferii zimowych, kiedy zwyczajowo zarówno studenci, jak i pracownicy realizują przedsięwzięcia wykraczające poza ich zwykły zakres zainteresowań, Lapine dał się namówić na objęcie stanowiska reżysera studenckiej inscenizacji sztuki „Photograph”

Gertrudy Stein. Miała ona pięć aktów i zajmowała tylko trzy strony tekstu. Wystawiono ją w New Haven w gronie żaków i przyjaciół, jednak przedstawienie zwróciło uwagę reżysera Lee Breuera, który pomógł zorganizować niewielką scenę w Soho, gdzie nie schodziło z afisza przez trzy tygodnie. Przyjęto je entuzjastycznie, a Lapine zdobył dzięki niemu nagrodę Obie. Świeżo upieczonemu reżyserowi zaproponowano następnie współpracę z Music-Theatre Group. Napisał i wyreżyserował warsztatową wersję sztuki „Twelve Dreams” inspirowanej jednym z przypadków opisanych przez Carla Junga. Później utwór ten wystawiano w Public Theatre oraz Lincoln Center Theatre. Ostatecznie Lapine porzucił grafikę na rzecz kariery reżysera i autora takich sztuk teatralnych, jak: „Table Settngs”; „Luck, Pluck & Virtue”; „The Moment When”; „Fran's Bed”; „Mrs. Miller Does Her Thing”; oraz „Act One”, która była sceniczną adaptacją słynnej autobiografii Mossa Harta. Jako librecista i reżyser na Broadwayu Lapine współtworzył takie dzieła Stephena Sondheim'a jak „Sunday in the Park with George”, „Tajemnice lasu”, „Passion” oraz multimedialną rewię „Sondheim on Sondheim”. Wyreżyserował również „Merrily We Roll Along” wystawione w New York City Center w ramach Encores Series. Owocem współpracy z Williamem Finnem były: „March of the Falsettos” oraz „Falsettoland” wystawiane później na Broadwayu jako „Falsettos”, „A New Brain”, „Muscle,” i „Little Miss Sunshine”. Jako reżyser zrealizował „Golden Child” Davida Henryego Hwanga, „The Diary of Anne Frank”, „Amour” Michela Legrand'a, „The 25th Annual Putnam County Spelling Bee” oraz nową inscenizację „Annie” z 2012 r. Poza Broadwayem zrealizował między innymi trzy sztuki Szekspira dla Public Theatre. Jest współproducentem i reżyserem filmu dokumentalnego HBO pt. „Six by Sondheim”, za który otrzymał nominację do nagrody Emmy®, wyreżyserował poza tym jeszcze trzy filmy długometrażowe. Był nominowany dwunastokrotnie do nagrody Tony®, z czego trzy razy z sukcesem, ponadto uzyskał pięć wyróżnień Drama Desk Award, Peabody Award i nagrodę Pulitzera. W 2011 r. został wprowadzony do Theater Hall of Fame. Lapine jest członkiem rady Dramatist Guild i od 13 lat mentorem w programie Open Doors fundacji Theatre Development Fund. Obecnie mieszka w Nowym Jorku.

Najnowszym filmem zrealizowanym przez **DIONA BEEBE'A**, ACS, ASC (operator) jest „Na skraju jutra” wytwórni Warner Bros. Jest laureatem Oscara®, jak również nagród BAFTA, Australian Film Institute (AFI) i American Society of Cinematographer (ASC) za zdjęcia do dramatu „Pamiętniki gejszy” w reżyserii Roba Marshalla. Był to drugi film tej reżysersko-operatorskiej pary po wielkim sukcesie „Chicago”, za który Beebe uzyskał swoje pierwsze nominacje do Oscara i nagrody BAFTA. Razem stworzyli jeszcze filmowy musical „Dziewięć” również nominowany do nagrody ASC. Urodzony w australijskim Brisbane Beebe przeniósł się wraz z rodziną do Kapsztadu w wieku 5 lat. Studia rozpoczął na Politechnice w Pretorii, by po roku przenieść się do australijskiej Film, Television and Radio School (był wówczas jedynym studentem robiącym specjalizację się na wydziale operatorskim). Zdobył nagrody AFI oraz Australian Cinematographers Society (ACS) za dwie szkolne etiudy.

Po uzyskaniu dyplomu Beebe szlifował swoje umiejętności kręcąc filmy krótkometrażowe, reklamy telewizyjne i wideoklipy. Pierwszym zrealizowanym przez niego filmem długometrażowym był „Crush” z 1992 r. W ciągu kolejnych pięciu lat uczestniczył w produkcji szeregu filmów dokumentalnych i długometrażowych, z których na uwagę zasługuje „Down Rusty Down” z 1997 r. wyróżniony nagrodą ACS za zdjęcia. Laur ten zdobył jeszcze dwukrotnie, w 1998 r. za dramat Johna Currana pt. „Praise” (wyróżniony również nominacjami do nagród AFI i Film Critics Circle of Australia – FCCA) oraz w 2003 r. za „Tatuaż” Jane Campion. Nominacje do nagród AFI i FCCA uzyskał również za długometrażowy „What I Have Written” z 1996 r. oraz „The Goddess of 1967”. Pierwszym amerykańskim filmem Beebe’a był dramat telewizyjny „My Own Country” w reżyserii Miry Nair. Następnie rozpoczął współpracę z reżyserem Michaeliem Mannem, najpierw przy filmie „Zakładnik” (za który uzyskał nominacje do nagród BAFTA i ASC wraz z Paulem Cameronem), a później „Miami Vice”. Realizował zarówno filmy fabularne, jak i dokumentalne, takie jak „The Zen of Bennett” Unjoo Moon opowiadający o Tonym Bennecie; „Gangster Squad. Pogromcy mafii” Rubena Fleischera; „Green Lantern” Martina Campbella; „Zaginiony łódź” Brada Silberlinga; „Transfer” Gavina Hooda; dokument muzyczny „I’m Only Looking: The Best of INXS”; „Equilibrium”; „Charlotte Gray” Gillian Armstrong; „Forever Lulu”; oraz „Święty dym”, który rozpoczął jego współpracę z Campionem. Ponadto, Beebe był operatorem reżyserowanego przez Roba Marshalla telewizyjnego benefisu „Tony Bennett: An American Classic”.

COLLEEN ATWOOD (kostiumograf) zdobyła trzy Oscary® za swoje projekty do „Alicji w Krainie Czarów” Tima Burtona (2010) oraz „Pamiętników gejszy” i „Chicago” Roba Marshalla. Oprócz wielu innych laurów Atwood była nominowana do Oscara® za filmy „Królewna Śnieżka i Łowca”, „Dziewięć” Roba Marshalla, „Sweeney Todd, demoniczny golibroda z Fleet Street” i „Jeździec bez głowy” Tima Burtona, „Lemony Snicket: Seria niefortunnych zdarzeń” Brada Silberlinga, „Pokochać” Jonathana Demme’a oraz „Małe kobiety” Gillian Armstrong. Wcześniej współpracowała z Timem Burtonem przy realizacji „Edwarda Nożycorękiego”, „Eda Wooda”, „Mars atakuje”, „Planety małp” i „Dużej ryby”. Projektowała również kostiumy do nagrodzonego m.in. Oscarem „Milczenia owiec” Jonathana Demme’a oraz „Filadelfii” i „Poślubionej mafii” tego samego reżysera. Uczestniczyła ponadto w realizacji takich filmów z udziałem Johnny’ego Deppa, jak „Wrogowie publiczni”, „Turysta” czy „Dzienniki zakrapiane rumem”. Projekty Atwood zobaczymy w najbliższym czasie w filmie Tima Burtona pt. „Big Eyes” I „Alice in Wonderland: Through the Looking Glass.” Spośród wielu innych filmów, w których realizację była zaangażowana, należy wymienić jeszcze kinowy hit „Mission Impossible III” J.J. Abramsa, „Wyścig z czasem” i „Gattacca – szok przyszłości” Andrew Niccola, „Szaleństwa młodości” Toma Hanksa, „Mumford” i „Wyatt Earp” Lawrence’a Kasdana, „Łowca” Michaela Manna oraz „Firstborn” Michaela Apteda, którym rozpoczęła karierę w świecie kina.

PETER SWORDS KING (makijażysta i stylist fryzur) rozpoczął karierę w 1970 r., kiedy ukończył szkołę i rozpoczął współpracę z małymi trupami teatralnymi. Zanim wybrał na dobre karierę makijażysty i stylisty przez dwa lata prowadził ośrodek kultury. W 1980 r. rozpoczął pracę w bristolskim teatrze Old Vic, gdzie poznał Petera Owena zajmującego wówczas stanowisko głównego makijażysty. Wraz z nim przeniósł się do walijskiej National Opera, gdzie pracowali razem przez pięć lat, by następnie założyć własne przedsiębiorstwo perukarskie Owen, King and Co. Jednym z najważniejszych wydarzeń w karierze Swords Kinga była praca nad pierwotną inscenizacją „Upiora w operze”, wystawianego obecnie na całym świecie. Później skupił się na karierze w filmie, na co pozwoliło mu ogromne doświadczenie w projektowaniu peruk i opracowywaniu widowisk historycznych. Wyrazem najwyższego uznania dla jego mistrzostwa było wyróżnienie jego niezwykłych projektów do trylogii „Władca pierścieni” Oscarem® i nagrodą BAFTA. Swords King współtworzył stronę wizualną tak znanych filmów, jak: „Młodość stulatka” Francisa Forda Coppoli, „King Kong”, „Niania”, „Wielkie życie”, „Złoty kompas” oraz „Jak stracić przyjaciół i zrazić do siebie ludzi”. W 2007 r. Swords King raz jeszcze podjął współpracę z Peterem Jacksonem przy filmie „Nostalgia anioła”. Rok 2009 okazał się dla artysty niezwykle pracowity. Odpowiadał za wizerunek całych zastępów gwiazd, które wystąpiły w filmie „Dziewięć” Roba Marshalla, między innymi: Daniela Day-Lewisa, Nicole Kidman, Penelope Cruz, Marion Cotillard, Judi Dench czy Sophii Loren. Ta produkcja przyniosła mu siódmą nominację do nagrody BAFTA. Do współpracy z Emmą Thompson powrócił przy drugiej części „Niani” pt. „Niania i wielkie bum”. Odpowiadał za makijaż Anne Hathaway w filmie „Miłość i inne używki” Eda Zwicka i raz jeszcze połączył siły z Robem Marshalllem przy „Piratach z Karaibów: na nieznanym wodach”. Do najnowszych osiągnięć artysty zaliczyć należy trylogię „Hobbit”. Za pierwszą jej część pt. „Hobbit: Niezwykła podróż” otrzymał kolejne nominacje do Oscara i nagrody BAFTA. Niedawno zakończył produkcję filmu „Alice in Wonderland: Through the Looking Glass”.

Dodatkowych informacji udzieli:

Karolina Kawecka

Karolina.Kawecka@disney.com

tel. +48 22 579 33 36